

Sygn. akt IV U 1584/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Przysucha

Protokolant Paulina Ochmańska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Częstochowie

sprawy A. G. J. G.

przy udziale zainteresowanego M. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, o ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania A. G. J. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 17 sierpnia 2015 r. Nr (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, iż M. O. wykonujący pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek: A (...) s.c. A. G., J. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 2 listopada 2013 roku do 30 listopada 2013 roku;***
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz A (...) s.c. A. G., J. G. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.***

Sygn. akt IV U 1584/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 sierpnia 2015 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że M. O., wykonujący pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek A\$ (...) s.c. A. G., J. G., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowy oraz wypadkowemu w okresie od 2 listopada 2013 roku do 30 listopada 2013 roku z podstawą wymiaru składek w wysokości:

- 8.000 złotych na ubezpieczenie emerytalne i rentowe i wypadkowe oraz
- 7.099,20 złotych na ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że w okresie od 16 lutego 2015 roku do 9 marca 2015 roku została przeprowadzona kontrola okresowa płatnika składek A (...) s.c. A. G., J. G. w zakresie prawidłowości i rzetelności

obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek zawarł z M. O. umowę nazwaną umową o dzieło w okresie od 2 listopada 2013 roku do 30 listopada 2013 roku. Zdaniem Zakładu wskazana umowa w istocie jest umową o świadczenie usług. Jej przedmiotem był montaż 300 kompletów lampek w girlandach i choinkach. Treść umowy jest krótka i lakoniczna, a przedmiot umowy poza wskazanym wyżej sformułowaniem nie został dodatkowo opisany. W umowie wskazany był też termin wykonania zamówienia oraz ustalone między stronami wynagrodzenie. W ocenie organu rentowego zawarta umowa ma charakter umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, ponieważ nie przewiduje wykonania z góry oznaczonego, w sposób jednoznaczny i wymierny dzieła, osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy. To za wykonanie czynności, a nie osiągnięcia indywidualnego, oznaczonego rezultatu płatnik składek wypłacił M. O. wynagrodzenie. Zamówienie wykonania czynności w postaci montażu lampek w girlandach i choinkach nie stanowi wykonania określonego dzieła, ma charakter wyłącznie starannego działania. Przedmiotem tej umowy jest zatem zlecenia wykonania prostych, powtarzalnych czynności faktycznych zgodnie z zasadami starannego działania w określonym terminie. Rezultat tych czynności nie został zindywidualizowany, lecz miał charakter standardowy, rutynowy. W rzeczywistości wykonywano czynności ciągle i powtarzalne według określonego schematu (powielanie wzorów otrzymywanych od klientów). Zleceniobiorca nie wykonywał indywidualnych czynności, do których wymagane były od niego szczególne umiejętności (został przeszkolony przez kierownika produkcji). Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. O rodzaju stosunku prawnego zawieranych umów nie decyduje nazwa lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. W związku z powyższym bez wpływu ma załączone do akt oświadczenie M. O., iż nie zawierał on umowy zlecenia, ale umowę o dzieło. Skoro bowiem M. O. faktycznie świadczył na rzecz płatnika składek usługi, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, to z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 69 ust. 1 i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczenia opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywanej pracy, a płatnik składek na podstawie art. 36 ust. 2 i art. 41 ust. 7b pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest zobowiązany do sporządzenia i złożenia w Zakładzie dokumentów zgłoszeniowych oraz rozliczeniowych zgodnie z ustaleniami zawartymi w protokole kontroli z dnia 9 marca 2015 roku.

W odwołaniu wniesionym do Sądu A. G. i J. G. prowadzący działalność w formie spółki cywilnej A (...) s.c. (...), J. G. z siedzibą w K. wnieśli o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz strony kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonej decyzji zarzucili naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwego zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 83 ust. 1 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 listopada 2013 roku do 30 listopada 2013 roku z podstawą wymiaru składek jak w zaskarżonej decyzji, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności wyjaśnień złożonych przez płatnika składek w zastrzeżeniach do protokołu kontroli wraz z dowodami oraz we wniosku o ponowne ustalenie wyników kontroli wraz z dowodami, wyjaśnień złożonych przez biuro rachunkowe opracowujące umowy o dzieło, dowodu zdjęciowego wykonanego dzieła i faktury dokumentującej sprzedaż dzieła, prowadzi do wniosku, że zainteresowany nie był osobą wykonującą pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a stworzył dzieło w ramach zawartej umowy o dzieło, zatem nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu;

- art. 750 k.c. poprzez błędną wykładnię i błędne zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowany zawarł umowę o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowany zawarł umowę o dzieło;
- art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowany zawarł umowę o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów prowadzi do wniosku, że zawarł on umowę o dzieło.

Ponadto zaskarżonej decyzji płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- sprzeczność ustaleń organu rentowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wyraża się w całkowitym pominięciu:
- pisemnych wyjaśnień złożonych przez płatnika składek w zastrzeżeniach do protokołu kontroli, tj. w piśmie z dnia 25 marca 2015 roku wraz z dowodami;
- pisemnych wyjaśnień złożonych przez płatnika we wniosku o ponowne ustalenie wyników kontroli, tj. w piśmie z dnia 14 maja 2015 roku;
- pisemnych wyjaśnień złożonych przez biuro rachunkowe opracowujące treść kontrolowanych umów, tj. w piśmie z dnia 13 maja 2015 roku;
- pisemnych wyjaśnień złożonych przez zainteresowanego, tj. w piśmie z dnia 30 czerwca 2015 roku;
- nie wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów i okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez pominięcie istoty prawnej umowy łączącej płatnika składek z zainteresowanym jako umowy z określonym rezultatem – dziełem – stanowiącym wyraz artystycznej inicjatywy twórczej zainteresowanego, który jedynie kierował się tematyką wskazaną przez płatnika składek, ale samodzielnie decydował o sposobie rozmieszczenia lampek na choinkach i girlandach kierując się własną inwencją twórczą, samodzielnie decydował o sposobie montażu lampek, samodzielnie decydował o czasie i miejscu wykonywania dzieła kierując się terminem końcowym, w który mógł wykonać dzieło tylko osobiście. W konsekwencji organ rentowy pominął, że zainteresowany wykonał dzieło, które zostało poddane przez płatnika składek weryfikacji na okoliczność istnienia wad i po jego przyjęciu stanowiło dzieło mające wartość artystyczną o niepowtarzalnym i indywidualnym charakterze o ściśle ekonomicznej wartości w obrocie gospodarczym;
- uzasadnienie decyzji przez organ rentowy z fragmentarycznym uzasadnieniem faktycznym bez wskazania dowodów, na których organ rentowy się oparł i powodów, dla których odmówił pozostałym zebranych w niniejszej sprawie dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w C. wniósł o oddalenie odwołania wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Zainteresowany M. O. przyłączył się do stanowiska płatnika składek A (...) s.c. A. G., J. G. z siedzibą w K..

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

A (...) s.c. A. G., J. G. z siedzibą w K. prowadzą działalność gospodarczą od kwietnia 2009 roku. Przedmiotem działalności tej spółki jest produkcja choinek i dekoracji. W ramach tej działalności płatnik składek zajmował się zarówno seryjną produkcją dekoracji jak również projektami indywidualnymi, np. dla miast, banków, sądów.

W dniu 2 listopada 2013 roku płatnik składek zawarł z M. O. umowę o dzieło nr (...), której przedmiotem był montaż 300 kompletów lampek w girlandach i choinkach w okresie od 2 listopada 2013 roku do 30 listopada 2013 roku.

Wynagrodzenie określone zostało w wysokości 8.000 brutto. Faktycznie przedmiotem tej umowy było artystyczne udekorowanie girland i choinek lampkami.

Dekoracja choinek i girland przez zainteresowanego polegała na odtworzeniu sporządzonego przez siebie, przed podpisaniem umowy, autorskiego projektu dekoracji. W oparciu o ten projekt (który wygrał w konkursie) następnie udekorowana została galeria handlowa w (...).

(vide: akta rentowe, wyjaśnienia stron słuchanych w charakterze stron, tj. M. O. k. 67v. oraz A. G. k. 67v.-68)

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 121 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 12 ust. 1).

Jak natomiast stanowi art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach, tj. osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie zaś z art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 521 ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a i c-i, powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych (art. 69 ust. 1).

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół wskazania jaki faktycznie charakter miała w/w umowa zawarte przez A (...) s.c. A. G., J. G. z siedzibą w K. z zainteresowanym, tj. czy była to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło.

W uznaniu Sądu umowę tę można kwalifikować zarówno jako umowę o dzieło jak i umowę zlecenia.

Umowa o dzieło jest umową rezultatu, który może mieć charakter materialny i niematerialny, w odróżnieniu do umowy zlecenia, która jest umową starannego działania. Między stronami umowy o dzieło nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. W wypadku, gdy przedmiotem umowy o dzieło jest utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 praw autorskich, dzieło powinno być tak oznaczone, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu rezultatu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. Na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zaobserwować można zjawisko przenikania się regulacji kodeksowej i autorskoprawnej (podobnie K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 171). Wydaje się, że szeroko określony przedmiot praw autorskich (obejmujących m.in. utwory literackie, naukowe, kartograficzne, plastyczne, architektoniczne, muzyczne, sceniczne, audiowizualne czy programy komputerowe) jest podstawą do wyodrębnienia - jako szczególnej kategorii tzw. umów o dzieło autorskie.

Analiza materiału dowodowego, w tym wyjaśnień stron umowy wskazuje, iż zgodną wolą stron było zawarcie umowy o dzieło, a nie zlecenia. Jak bowiem wskazał M. O. za zadanie miał sporządzenie dwóch projektów dekoracji choinek i girland – jeden w kolorze ciepłym, a drugi w kolorze zimnym. Projekty te były jego autorskim dziełem, albowiem to do niego należał wybór bombek oraz lampek, jak również sposób ich rozmieszczenia. Po zaakceptowaniu tego projektu przez A. G. podpisana została umowa. Na jej podstawie zainteresowany udekorował określoną liczbę choinek i girland w oparciu o wcześniej przygotowany przez siebie projekt. Powyższe potwierdził także A. G. wskazując, iż zainteresowany sporządził projekt dekoracji choinek i girland, który po wygraniu w konkursie został następnie przez spółkę powielony. Mając na uwadze powyższe niewykluczonym jest, iż możliwości zakwalifikowania tej umowy także jako umowy zlecenia biorąc pod uwagę masowy charakter wykonywanych, według ustalonego wzoru, choinek i girland.

Podstawowe pytanie niniejszego procesu wiąże się jednak z kwestią czy ZUS posiada uprawnienia do weryfikacji umów i swobodnej ich kwalifikacji wbrew woli stron?

Pytanie to wynika z normatywnego charakteru konstytucji i obowiązku sądów powszechnych orzekania przy uwzględnieniu jej zasad. Także w optyce wiążących Polskę praw podstawowych Unii Europejskiej (art.9 i art.91 Konstytucji w związku z art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej) obywatel nie może być związany decyzją organu wydaną wbrew tym prawom. Unijna zasada rządów prawa ma tutaj podstawowe znaczenie. Organy państwa muszą działać w granicach i na podstawie prawa. Jak wskazuje E. (...) bezpośrednie stosowanie konstytucji umożliwia wykorzystanie przepisów konstytucji (i tych programowych i tych bardziej konkretnych) jako materiału dla sędziego, który już nie tylko z przepisu ustawy zwykłej, ale z systemu prawa zwieńczonego konstytucją ma odczytać, wyinterpretować normę będącą konkretną podstawą rozstrzygnięcia. Bezpośrednie stosowanie konstytucji zmienia zatem materiał, który staje się podstawą wykładni systemowej i funkcjonalnej. Rozszerza ten materiał na to, co napisano w ustawie zasadniczej.

Rozpoznawanie każdego sporu przez Sąd zmusza sędziego do postawienia serii pytań: „jakie przepisy w sprawie należy zastosować”, „czy przepisy, na których oparto rozstrzygnięcie zastosowano prawidłowo” „czy interpretacja tych przepisów była dokonana właściwie”. Gdy aprobuje się myśl o dopuszczalności zweryfikowania przez sędziego prawidłowości działania legislatora (przez ocenę produktu jego pracy, który zamierzamy in concreto zastosować, w świetle konstytucji czy prawa międzynarodowego) - lista pytań, jakie musi sobie postawić sędzia, zwiększa się. Trzeba bowiem zapytać też - w momencie, gdy dochodzi się do wniosku: "taki a taki przepis, tak a tak rozumiany stanowi podstawę rozstrzygnięcia" - czy ustawodawca wydając przepis tej treści mógł to uczynić z uwagi na wymogi konstytucyjne, z uwagi na ograniczenia stawiane normotwórcy przez prawo międzynarodowe. A także - czy uczynił to prawidłowo, na przykład z uwagi na spójność aksjologiczną systemu źródeł prawa (ze szczególnym uwzględnieniem źródeł „nowszych” i zawierających bardziej reprezentatywne dla aksjologii teraźniejszości unormowania, zwłaszcza gdy są zawarte w aktach ulokowanych na wyższym miejscu w hierarchii źródeł prawa).

Sądy zatem mają obowiązek (wyrażony w art. 178 w związku z art. 8), stosowania tu również konstytucji (obok ustaw regulujących bezpośrednio materię sporu), a także obowiązującego w Polsce prawa międzynarodowego. Tego rodzaju ujęcie pozwala bowiem żywić nadzieję na szersze doprowadzenie do świadomości sędziowskiej, iż „liczy się” nie tylko „przepis” stanowiący bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia konkretnego sporu, ale i konstytucja jako zwornik konstrukcyjny i aksjologiczny systemu prawa. W końcu nie tyle chodzi tu o problem bezpośredniego stosowania konstytucji w konkretnym sporze jako podstawy rozstrzygnięcia, ile o skłonienie do poszukiwania w niej właśnie inspiracji interpretacyjnej, „kodu odczytania” przez Sąd ustawodawstwa zwykłego, o rozszerzenie pojęcia „ustawa”, dotychczas w świadomości sądów interpretowanego jako „konkretna podstawa rozstrzygnięcia, poza którą nie sięga władza sędziego i której legalnością sędzia nie zajmuje się”, na „ustawa”, tj. niewadliwy składnik systemu prawa, zgodny z konstytucją odczytana w zgodzie z tą ostatnią.

Dlatego też odwołanie się w art. 8 i 178 konstytucji do podległości sądów ustawom i konstytucji, z nakazaniem sądom „pamiętania” o istnieniu ustawy zasadniczej, jest wskazaniem źródeł sędziowskiej inspiracji w zakresie interpretacji prawa. Wskazuje się tu wyraźnie, że wąsko rozumiana pozytywistyczna wizja poszukania „podstawy” rozstrzygnięcia

jest nieaktualna, a metody odczytania tekstu nie mogą pomijać kwestii systemowych i aksjologicznych związanych z konstytucją.

Tym sposobem (właśnie z uwagi na bezpośrednie obowiązywanie ustawy zasadniczej) sądy stają się strażnikami hierarchii źródeł prawa i kontroli ustawodawcy zwykłego, czy zachowuje on wierność konstytucji. Przepis art. 8 konstytucji uznać należy zresztą za kluczowy dla odczytania relacji „legislatywa” – „judykatywa” w ramach podziału władz. Oznacza on bowiem wskazanie trzeciej władzy powinności podporządkowania prawu jako systemowi, zwieńczonemu konstytucją, a nie redukcja tego posłuszeństwa do konkretnego przepisu. To zaś zakłada i legitymizację i powinność sądów do krytycznej oceny poszczególnych składników tego systemu (a więc tego, co uczyniła legislatura) właśnie z punktu widzenia konstytucji. Wbrew pozorom sprawa ma wymiar praktyczny, gdy idzie o metody wykładni (a więc odczytania przez sąd tekstów legislacyjnych) i o preferencje, gdy idzie czasem o rozbieżne wyniki wykładni. Tu właśnie otwierają się możliwości nasycenia konkretną treścią konstytucyjnego pojęcia „równoważenia” innych władz przez sądy.

Sądy powszechne w rezultacie wyraźniejszego zaakcentowania potrzeby i możliwości bezpośredniego stosowania konstytucji i prawa międzynarodowego zyskują pozycję strażnika konstytucyjnego porządku prawnego. Mogą ten porządek oceniać z punktu widzenia pryncypiów konstytucyjnych i prawa międzynarodowego. Jest to w przypadku sądów powszechnych kontrola pośrednia, nie abstrakcyjna, dokonywana ad casum.

Powyższe tezy znajdują wsparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w wyroku Izby Pracy, (...) i Spraw Publicznych

z 4 lipca 2012 roku w sprawie sygn. akt III PK 87/11 wprost wskazano, iż obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji), przy czym sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Działając w tym zakresie działają oni na podstawie i w granicach prawa, czego wymaga art. 7 Konstytucji. Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. Konstytucja jest bowiem najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji). Nie ma przepisów Konstytucji, które wyłączałyby jej bezpośrednie stosowanie przez sądy. Sąd stosuje Konstytucję w jednostkowej sprawie i może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji). Orzeka on o przepisie prawnym w zakresie jego zgodności z aktem wyższego rzędu, a nie o stosunkach społecznych, które ten przepis reguluje.

ZUS jako podstawę kompetencyjną w decyzji wskazuje art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11, art. 41 ust. 1 ust. 3 pkt 1, 2, 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 poz. 121 z późn. zm.), art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 69 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 roku poz. 581 z późn. zm.) oraz art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121).

W ocenie Sądu przyjęcie, iż wskazane przepisy mają kompetencyjny charakter dla organów ZUS narusza art. 2 Konstytucji, bowiem przepisy te mają na tyle ogólny charakter, iż nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważniania zawartych przez strony umów o dzieło. Nie ma także w/w przepisach odesłań do stosowania przez ZUS kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych. Regulacje te nie określają dopuszczalnego momentu czasowego weryfikacji umów. Tym samym ubezpieczony jest „zaskakiwany” decyzją ZUS o skutkach wstecznych, jak i znajduje się w stanie niepewności prawnej co do skuteczności umowy w sferze ubezpieczeń społecznych.

1. Wywodzenie tej kompetencji z orzeczeń sądów narusza konstytucyjną zasadę legalności zawartą w art. 7 Konstytucji oraz art. 87 Konstytucji w związku z art. 8 Konstytucji, który to określa katalog źródeł prawa.

Sama zaś podstawa kompetencyjna zawarta w zaskarżonych decyzjach nie spełnia standardów z art. 2 Konstytucji, tj. zasadny dostatecznej określoności prawa.

Z art. 2 Konstytucji (zasady państwa prawa) wywodzona jest zasada dostatecznej określoności związana z regułą tzw. przyzwoitej legislacji. Jednym z pierwszych orzeczeń, w których Trybunał Konstytucyjny dał wyraz szerszego niż dotychczas rozumienia zasady określoności, było orzeczenie U 11/97. Trybunał stwierdził w nim iż, naruszenie zasady określoności przepisów prawa może polegać na stanowieniu prawa na tyle nieprecyzyjnego, by mogło stać się podstawą nieuzasadnionego naruszania praw jednostki, ale także na nakazie (w sensie pozytywnym) tworzenia prawa zrozumiałego dla jednostki.

W orzeczeniu K 39/97 Trybunał Konstytucyjny podjął próbę bardziej precyzyjnego zdefiniowania treści wynikających z tak rozumianej zasady określoności przepisów prawa. Trybunał Konstytucyjny stwierdził mianowicie, że zgodnie z zasadą określoności przepisy prawa muszą cechować się „poprawnością”, „precyzyjnością” i „jasnością”. Pogląd odwołujący się do tych trzech cech przepisu prawa jako przesłanek stał się podstawą ustalania treści tej zasady w późniejszym orzecznictwie.

Z kolei w postanowieniu w sprawie U 22/97 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „jasność” przepisu ma istotny związek z jego zrozumiałością dla adresatów. Z kolei w orzeczeniu SK 5/99 zauważył, że „precyzyjność” przepisów polega na jednoznaczności w ustaleniu ich znaczenia i wskazaniu skutków prawnych. Zaznaczył jednak, iż wymogu precyzyjności nie można traktować jako zakazu posługiwania się przez prawodawcę pojęciami nieostrymi lub klauzulami generalnymi, bowiem w niektórych okolicznościach ich użycie jest niezbędne .

W orzeczeniu K 24/00 OTK 2001/3/51 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „z tak ujętej zasady określoności wynika, że każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego – dopiero spełnienie tego warunku podstawowego pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych nie budzących wątpliwości co do wykładni. Z jasnością i precyzją przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na wyegzekwowanie”. Pogląd ten był następnie przytaczany przez Trybunał Konstytucyjny w licznych późniejszych orzeczeniach. Można go także uznać za dominujący obecnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

W wielu orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny wskazuje na związek zasady pewności prawa z określonością i jasnością stanowionych przez prawodawcę przepisów prawa. Wymogi te funkcjonują również pod nazwą zasad poprawnej legislacji. Trybunał Konstytucyjny często przypomina, iż „nakaz przestrzegania zasad poprawnej legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa, a same zasady obejmują między innymi wymóg dostatecznej określoności przepisów, które winny być formułowane w sposób jasny, co oznacza zaś obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla adresatów, którzy mogą oczekiwać od racjonalnego ustawodawcy stanowienia norm niebudzących wątpliwości w zakresie nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Precyzja przepisu powinna być oczywista i pozwalać na ich wyegzekwowanie” .

Każdy przepis przyznający prawa lub nakładający obowiązki winien być sformułowany w sposób pozwalający na jednoznaczne ustalenie, kto, kiedy i w jakiej sytuacji mu podlega. Nadto powinien być na tyle precyzyjny, by możliwe były jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie.

Poza tym, winien być tak skonstruowany, by zakres jego stosowania obejmował te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić tego rodzaju regulacje.

Przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego, z której wywodzony jest nakaz należytej określoności stanowionych przepisów.

Art. 87 Konstytucji stanowi, iż:

1. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia.
2. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego.

Zasada podziału władzy i zasada wyłączności ustawowej dekodowana z art. 84 i art. 87 Konstytucji wyznacza pewną sferę kompetencyjną dla ustawodawcy i dla sądów. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika także koncepcja domniemań kompetencyjnych. Tym samym zasada podziału władzy zakłada, że system organów państwowych powinien zawierać wewnętrzne mechanizmy zapobiegające koncentracji i nadużyciom władzy państwowej, gwarantujące jej sprawowanie zgodnie z wolą narodu i przy poszanowaniu wolności i praw jednostki. Wymóg „rozdzielenia” władz oznacza - jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, że każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a - co więcej - każda z tych władz powinna zachowywać pewne minimum kompetencyjne stanowiące o zachowaniu tej istoty. Ustawodawca zaś, kształtując kompetencje poszczególnych organów państwowych, nie może naruszyć owego „istotnego zakresu” danej władzy.

W/w wzorce Konstytucji nie uprawniają aby orzecznictwo sądowe kreowało kompetencje ZUS – u do unieważniania umów. Bowiem ZUS nie może stosować przepisów kodeksu cywilnego – unieważniać jeden rodzaj umowy – o dzieło - i w jej miejsce kreować inną umowę – umowę zlecenia.

2. Druga kwestia związana z kompetencjami ZUS do weryfikacji umów o dzieło dotyczy pytania czy organ ten może w świetle ustawy systemowej stosować kodeks cywilny i wywodzone z niego koncepcje nieważności czynności prawnych.

W ramach odpowiedzi na tak postawione pytanie należałoby przedstawić poniższe analizy.

A. Charakter prawny stosunku ubezpieczeń społecznych.

W ramach analizy niniejszej sprawy konieczne jest przedstawienie elementów istotnych stosunku ubezpieczeniowego. Charakter prawny tego stosunku od zawsze budził spory doktrynalne. Na ogół bowiem przyjmowano, że stosunki ubezpieczeń społecznych mają naturę mieszanych stosunków prawnych o cechach zarówno publiczno - jak i prywatnoprawnych, w których te ostatnie przeważają na gruncie aktualnie obowiązującego systemu ubezpieczeń społecznych i jurysdykcyjnego trybu osądzania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych jako spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej KPC), jednak jako sprawy cywilnie w znaczeniu formalnym.

Do cech istotnych ubezpieczeń społecznych należy przymus ubezpieczenia, wyrażający się w pozbawieniu stron (zarówno osoby podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia, jak i instytucji ubezpieczeniowej) autonomii woli w zakresie nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego. Przepisy prawa wyliczają enumeratywnie kategorie podmiotów objętych przymusem ubezpieczenia, a powstanie stosunku prawnego pomiędzy ubezpieczonym i instytucją ubezpieczeniową następuje automatycznie wskutek wypełnienia przez ubezpieczonego ustawowych przesłanek.

Stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zatem zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, nie można tu bowiem mówić, tak jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych, o ścisłej współzależności składki i świadczenia. Składka w ubezpieczeniach społecznych jest wprawdzie osobistym wkładem ubezpieczonego, ale z przeznaczeniem na tworzenie ogólnego funduszu ubezpieczeniowego, z którego prawo do świadczeń czerpią ci ubezpieczeni, którym ziści się określone ryzyko socjalne.

Takie poglądy prezentowane są dotychczas jednolicie w judykaturze (por. między innymi uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1992 roku, II UZP 17/92, OSNCP 1993 nr 6, poz. 91 i z dnia 30 czerwca 1994 roku, II UZP 15/94, OSNAPiUS 1994 nr 8, poz. 131, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 roku, I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23 24, poz. 359, czy uzasadnienie wyroku z dnia 23 sierpnia 2007 roku, I UK 68/07, OSNP 2008 nr 19 20, poz. 300),

w których to orzeczeniach wskazuje się, że prawo ubezpieczeń społecznych stanowi odrębną gałąź prawa w stosunku do prawa cywilnego, a na podstawie jego przepisów strony nie korzystają ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy, lecz Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje wobec innego uczestnika stosunku prawnego swoje ustawowe kompetencje. Z tego względu stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnym.

Na tle art. 1 KPC należy rozróżnić dwa rodzaje spraw cywilnych: sprawy cywilne w znaczeniu materialnym, tj. sprawy wynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz z zakresu prawa pracy, a także sprawy cywilne w znaczeniu formalnym, tj. sprawy, które w istocie nie mają charakteru cywilnego, ale uchodzą za sprawy cywilne z tego względu, że ich rozpoznanie odbywa się według Kodeksu postępowania cywilnego bądź z mocy przepisów zawartych w tym Kodeksie. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych uznawane są w orzecznictwie jednolicie za sprawy cywilne w znaczeniu formalnym (por. np. uzasadnienia: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 roku, II UZP 8/07, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 198; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 roku, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 roku, II UZP 4/07, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 74, czy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2003 roku, III UZP 8/03, OSNP 2003 nr 23, poz. 574).

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są zatem sprawami cywilnymi w znaczeniu materialnym. Wywodzą się ze stosunku o charakterze administracyjnoprawnym i z tego względu w postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych rozpoznawane są w trybie i na zasadach określonych przepisami prawa ubezpieczeń społecznych, a w dalszej kolejności Kodeksu postępowania administracyjnego. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie zawierają również odpowiednika art. 300 k.p., zezwalającego na odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunku pracy w sprawach nieuregulowanych przepisami prawa pracy wówczas, gdy nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Regulacja ta ma charakter szczególny i nie może być stosowana w drodze analogii do stosunków ubezpieczeniowych, które w odróżnieniu od stosunków pracy - nie są regulowane przepisami prawa prywatnego.

Oznacza to, że przepisy prawa cywilnego mogą być wprost stosowane w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyłącznie w wypadku wyraźnego odesłania do nich przez normę prawa ubezpieczeń społecznych (np. art. 84 ust. 1 i 8c, art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, co znalazło potwierdzenie w jednolitych dotychczas poglądach judykatury.

Poglądy te znalazły potwierdzenie w poniższym orzecznictwie:

a/ w wyroku z dnia 21 października 2008 roku, II UK 71/08 (LEX nr 519959) Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że przepisy lub instytucje prawa cywilnego mogą być stosowane na gruncie ubezpieczeń społecznych tylko na podstawie wyraźnego przepisu prawa ubezpieczeń społecznych.

Autonomiczność i odrębność przepisów prawa ubezpieczeń społecznych wobec przepisów prawa cywilnego sprawia, iż na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego dopuszcza się tylko na zasadzie wyjątku stosowanie wskazanych *expressis verbis* regulacji cywilistycznych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2005 roku, III UK 120/05 (OSNP 2006 nr 21-22, poz. 338) wykluczono możliwość wykładania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem reguł słuszności (zasad współżycia społecznego), podobnie jak w wyroku z dnia 23 października 2006 roku, I UK 128/06 (OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359), w myśl którego do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego.

Rygoryzm prawa publicznego nie może być zaś łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut ten (nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając

decyzję - nie korzysta ze swoich praw podmiotowych (regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy), lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej.

b/ zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 roku, II UKN 311/97 (OSNP 1998 nr 15, poz. 465), w sprawach odsetek za zwłokę od nieopłaconych w terminie składek na ubezpieczenie społeczne pracowników nie stosuje się przepisu art. 5 k.c., natomiast stosownie do wyroku z dnia 12 stycznia 2000 roku, II UKN 293/99 (OSNP 2001 nr 9, poz. 231), podstawę przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego mogą stanowić tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 19 czerwca 1986 roku, II URN 96/86 (Służba (...) 1987 r. nr 3), jak również w wyroku z dnia 26 maja 1999 roku, II UKN 669/98 (OSNP 2000 nr 15, poz. 597).

c/ w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 roku, V CSK 63/12, podkreślono, iż składki stanowią daniny publiczne. Składki ZUS nie są własnością obywateli i nie podlegają przepisom o ochronie własności. Składki ZUS są jedynie daniną publiczno-prawną, która nie podlega zwrotowi.

d/ w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 roku, II UZP 1/10 stwierdzono, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

W uchwale wprost wskazano, iż do tych stosunków prawnych nie stosuje się przepisów prawa cywilnego.

Jak już wskazano materiał dowodowy - zgromadzony w niniejszej sprawie - implikuje wniosek, że zgodną wolą stron było zawarcie umowy o dzieło, a nie zlecenia. Wykonawca dekorował bowiem choinki i girlandy w oparciu o wcześniej (tj. przed podpisaniem umowy) przygotowany przez siebie autorski projekt. Powyższe nie wyklucza jednak możliwości zaliczenia tej umowy także do umów zlecenia biorąc pod uwagę następnie masową produkcję choinek i girland określonego wzoru.

Należy też zwrócić uwagę, iż poza elementem samego efektu umowy charakter danej umowy determinuje czasookres na jaki została zawarta. W niniejszej sprawie umowa zawarta z zainteresowanym była umową krótkoterminową. Zatem nie zachodzi tutaj sytuacja wskazywana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, II UK 315/10 - Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować pracę tłumacza języka obcego jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. w związku z art. 750 k.c.).

Tymczasem w niniejszej sprawie dzieło podlegało wykonaniu w okresie niespełna miesiąca.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż M. O. wykonujący pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek A (...) s.c. A. G., J. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 2 listopada 2013 roku do 30 listopada 2013 roku.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 § 1, 4 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013, poz. 490 ze zm.) zasądzając od organu rentowego kwotę 360 złotych.

1 Co to znaczy "bezpośrednie stosowanie konstytucji" E. Ł. Rzeczpospolita z 13.08.1996,